OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Powiat Kraków.

Komunikat Nr 3

Wobec często powtarzających się błędnych informacji o celach i zadaniach oraz metodach pracy „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ a w szczególności jego stosunku do włościanina i robotnika, uważam za swój obowiązek udzielić krótkich w tym kierunku wyjaśnień. Wyjaśnienia te opierają się o „Deklarację Ideowo-Polityczną Obozu Zjednoczenia Narodowego“ z dnia 21 lutego 1937 r. będącą podstawą wszystkich dotychczasowych, obecnych i zamierzonych prac „Obozu Zjednoczenia Narodowego“. Proszę czytelników, aby zechcieli poświęcić chwilę uwagi czytając ten komunikat i porównać treść jego z tem, co głoszą przeciwnicy „Obozu Zjednoczenia Narodowego“. Zastrzegam się wyraźnie, że nie jest moim zamierzeniem polemizować z przeciwnikami ani w jakikolwiek sposób ich atakować; ocenę metod pracy politycznej i słuszności zasad głoszonych przez przeciwników, zostawiam czytelnikowi. W odpowiedzi na uchwały kongresów czy zjazdów względnie w związku z treścią listów czy publikacji, domagających się należnego pod każdym względem stanowiska w państwie dla włościanina i robotnika przytaczam następujące wyjątki ze wspomnianej wyżej deklaracji: „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłości. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstytuowaniu przyszłego życia Polski. Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonywujący swe obowiązki w stosunku do państwa, **jest pełnowartościowym obywatelem**“.

Czymże zatem różnią się hasła „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ od żądań wysuwanych w pismach t. zw. „opozycyjnych“? Czyż może być inne pojmowanie „pełnowartościowego obywatela“ posiadającego pełnię praw obywatelskich przez t. zw. „opozycję“ i „Obóz Zjednoczenia Narodowego“?

Jeżeli chodzi o należyte zabezpieczenie sprawiedliwości społecznej znajdujemy na to w wymienionej wyżej deklaracji wyraźne określenie, że: „Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany. **Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli**". Czyż zatem w tym określeniu nie znajdujemy wszystkich postulatów jakie dzisiaj wysuwa „świat pracy"? Czyż znowu musimy doszukiwać się tam różnicy, gdzie jej nie ma?

Jakżesz ciągle i uparcie usiłuje się wmówić w społeczeństwo, że „Obóz Zjednoczenia Narodowego" pomija lub pobieżnie traktuje zagadnienie wsi. Tymczasem wspomniana deklaracja powiada, że: „Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa. Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia. Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. **Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa.** Widzimy następujące środki zaradcze: a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzać w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej. b) Komasacja i melioracja. c) Podniesienie kultury rolnej, by po przez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza. d) Zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany. e) Ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej. f) Organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościaństwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi. Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi. Wzmożenie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji. **Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądany rezultat. A wymaga tego wzgląd na materialną siłę państwa i wzgląd na jego siłę moralną".** Czyż którakolwiek organizacja społeczna, gospodarcza czy polityczna postawiła wyraźniej i bardziej zdecydowanie zagadnienie wsi jak „Obóz Zjednoczenia Narodowego"?

Tak często wmawia się w społeczeństwo, że „Obóz Zjednoczenia Narodowego" niejasno określił swój stosunek do kwestii żydowskiej. Tymczasem Szef „Obozu Zjednoczenia Narodowego" Gen. Skwarczyński wychodząc z zasad ideowych Obozu powiedział niedawno do Poznańczyków, że **„wielkopolski kupiec i rzemieślnik powinien na wszystkich ziemiach polskich stać się rzecznikiem i wzorem skutecznej walki gospodarczej z elementem żydowskim" dodając, „że nie metodą łatwego frazesu i awantury ulicznej lecz solidną i wytrwałą pracą realizacyjną najskuteczniej można spolszczyć handel i rzemiosło".** Czyż to nie jest wyraźne i zdecydowane stanowisko w tej sprawie? Bardzo dobitnie i jednoznacznie stanowisko takie zostało podkreślone w ostatnich dniach przez Radę Naczelną O. Z. N.

Jakżesz często podkopuje się zaufanie do „Obozu Zjednoczenia Narodowego" podkreślając jego niewyraźny stosunek do religii i nacjonalizmu zwłaszcza jeżeli chodzi o młodzież grupującą się koło Obozu. Znowu tak zdecydowanie odpowiada na to deklaracja ideowa Obozu, gdy mówi, że: „Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizowanego rozwoju z katolickim Kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolickiej, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką". To samo stwierdził niedawno w Poznaniu główny kierownik Zw. Mł. Polski mjr. Galinat, mówiąc, że „Jesteśmy nacjonalistami. Nasz nacjonalizm jest nacjonalizmem pionierskim i zdobywczym, nasz nacjonalizm opiera się na najgłębszych wartościach ducha polskiego, nasz nacjonalizm jest katolicki, nasz nacjonalizm wyrasta z głębokiej wiary w siły narodu i jego najwyższego wyrazu — państwa". Czy te określenia mogą wzbudzić jeszcze jakieś wątpliwości?

Codziennie nieomal słyszy się i czyta, że „Obóz Zjednoczenia Narodowego“ to organizacja dla wybranych, to instytucja, w której kierownictwo i głos decydujący zachowano tylko dla pewnej grupy. W deklaracji Obozu natomiast widzimy „wyciągniętą rękę do tych wszystkich, którzy, podzielając nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów“. Czegoż zatem ociągamy się? Czy mamy moralne prawo cofnąć swą rękę wtedy, kiedy drugi wyciąga rękę do zgody w interesie Narodu i Państwa? Odrzucać tak wyciągniętej dłoni nikt nie ma prawa, zasłaniając się tylko brakiem zaufania lub powołując się na rzekome kontynuowanie przez „Obóz Zjednoczenia Narodowego“ polityki b. Bezp. Bl. Współpr. z Rządem. Takie stawianie sprawy staje się doprawdy tylko grą polityczną i manewrem partyjnym wobec uczciwie i zupełnie samodzielnie postawionego programu wspólnej pracy dla Narodu i Państwa. Odwoływanie się na takie lub inne pociągnięcia Rządu lub jego organów i każdorazowe wiązanie ich z programem lub metodami pracy „Obozu Zjednoczenia Narodowego“ nie znajduje nie tylko żadnego uzasadnienia, ale jest usiłowaniem obliczonym wyłącznie tylko na nieświadomość i brak dostatecznej orientacji w społeczeństwie. Porzucić należy zatem zakłamanie siebie samego i drugich.

Ciągle powtarzamy, że tylko w jedności i zgodzie będziemy zdolni do pokonania rozlicznych zewnętrznych a może jeszcze bardziej wewnętrznych trudności. Jeżeli jednak przychodzi do czynu, stawiamy takie warunki zgody i tak się przy nich upieramy, jakby od ich spełnienia zależał byt Narodu i Państwa. Wspomnijmy raczej wtedy na przyczyny nie dawnej jeszcze stukilkudziesięcioletniej niewoli i wyciągnijmy z tych wspomnień właściwe wnioski na chwilę obecną.

Inż. hydr. Marian Czerwiński
Przewodn. Obwodu O. Z. N. Kraków—powiat.

Kraków, w maju 1938 r.

Nakładem Obozu Zjednoczenia Narodowego powiat Kraków, ul. Dunajewskiego 3.
Drukarnia Polska Franciszka Zemanka w Krakowie, ul. Tadeusza Kościuszki 3.